

Cena numeru

20 gr.

CENA PRZEDPŁACENIA

w Łodzi

Mies. z rec. ilustr. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Adres. do dom. 30 g.

Z przes. poczt.

Mies. z dostr. 4,10 gr.
Poza: codz. egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

Wojna japońsko-chińska faktem dokonanym.

Walki toczą się wzdłuż linii kolejowej w prowincji Szantung.

Obywatele państw obcych opuszczają Tsi-Nan-Fu.

Mobilizacja w Japonii.

Londyn 9-5-A. W.

Wedle nadeszłych tu w ostatniej chwili doniesień z Tokio japońskie ministerstwo wojny przygotowuje mobilizację kilku roczników, celem osiągnięcia wzrostu sił zbrojnych o 50 tys. ludzi.

Przewiduje się, iż mobilizacja ta obejmie dalsze roczniki,

Jeszcze jedna dywizja na front.

Londyn, 9.5 A.W.

Z Tokio donoszą, iż cesarz japoński wyraził zgodę na wysłanie 5 dywizji lądowej do Szantungu. Obecnie siły japońskie na terytorjum Chin wynoszą 26 tysięcy ludzi.

ROZPOCZĘCIE OFENZYWY.

Londyn 9-5 (Tel. wł.)

Wczoraj wieczorem pomiędzy Japonią a Chinami zapanował ostry stan wojenny. Dowódca japońskich wojsk Tsinanfu wystosował podczas nocy do chińskich generałów krótkoterminowe ultimatum, domagające się opróżnienia strefy szerokości 20 km. na prawo i lewo od linii kolejowej prowincji Szantung, która ma być zajęta przez wojska japońskie. Chińczycy ultimatu odrzucili. Natychmiast po odrzuceniu ultimatum rozpoczęły się walki pomiędzy wojskami japońskimi i chińskimi na długim froncie wzdłuż kolei.

Wojska japońskie rozpoczęły ofensywę przeciwko armii południowej. Krótko przed rozpoczęciem ofensywy powiadomił japoński generał konsulów państw obcych w Tsinanfu o konieczności przeniesienia obcych obywateli w bezpieczne miejsce i od-

dał do dyspozycji pociąg specjalny, który wywiózł 70 cudzoziemców z Tsinanfu.

CHINCZYKOM SIĘ NIE WIEDZIE.

Szanghaj 9-5 (aw)

Z Tsi Nan Fu donoszą, że trwają tam w dalszym ciągu uparte walki między Chińczykami i Japończykami. Japońskie ultimatum nie odniosło żadnego skutku. Nie wpłynęło również na rozgoryczonych Chińczyków zarządzenie Czang-Kaj Czecka, zmierzające do zlikwidowania walki w Tsi-Nan-Fu. Chińczycy otworzyli silny ogień artyleryjski oraz przyopuszcili szereg ataków, jednak odparci. W czasie ognia artyleryjskiego granat wybuchł w składzie amunicyjnym wojsk południowych wywołując straszną eksplozję.

SIŁY JAPONSKIE W CHINACH.

Londyn 9-5 (aw)

Donoszą tutaj, że dowództwo wojsk japońskich w Tsi-Nan-Fu odkomenderowało 5 kompanii piechoty do Tsiang-Tso.

Z Tokio donoszą, że 7 torpedowców otrzymało rozkaz udania się do portów Kantonu i Su-Czau.

W dniach najbliższych do portów południowo-chińskich uda się dalszych cztery torpedowców.

W komunikacie oficjalnym rząd japoński ogłasza, iż wszelkie przedsięwzięte przez siebie kroki wojenne w Chinach mają na celu jedynie ochronę interesów obywateli japońskich, tam zamieszkałych.

NALEŻY DZIELIĆ SIĘ ŁUPEM.

Londyn 9-5 (aw)

W tutejszych kołach oficjalnych panuje opinia, że brytyjski rząd nie sprzeciwi się zajęciu przez Japończyków Szantungu. Natomiast panuje tu przekonanie, że przeciw swój zgłoszą Stany Zjednoczone, A. P.

„Daily Chronicle“ uważa, iż Japonia, ze względu na znaczny przyrost ludności, zmuszona jest uzyskać pewne punkty ekspansyjne w Chinach, jednakże — winna to czynić w porozumieniu z innymi mocarstwami.

Teatr literacko-artystyczny

GONG w lokalu kinoteatru „LUNA“

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca

Dzisiaj i codziennie!

Potężalny występ znakomitej artystki

Haliny Rapackiej

PROGRAM Nr 19 p.t.

**SPOTKAMY SIĘ
W OGRÓDKU!**

przeгляд zimowego sezonu w 13 częściach pióra dr. Pietraszka, Nela, Szer-Szenia Jastrzębca i innych, muzyka T. Sygetyńskiego, H. Hosona, Boczkowskiego i in.

1. Ich dwóch ona jedna 2. Nocny dyżur w aptece 3. Gustaw Cybulski 4. Murzyńska zabawka 5. Halina Rapacka 6. Bolcio Girls 7. Serce kobiety 8. W Łodzi — nie! 9. Puzonower 10. Ja pana uwieść! 11. Tercet Calabraki 12. Gong — jazz

13. Spotkamy się w ogródku.

Zapowiadają: Gustaw Cybulski

i Stanisław Belski

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 w.

w niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45

7.45 i 10 wieczorem

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 8-V 1928 r. 398

Dla dorosłych

Świat w płomieniach

Dla młodzieży

Pod osłoną nr 3 / Dramat w 7 cz. sc. z życia kowbojów.

Zamęt i chaos w Rumunii.

Książę Karol prowadzi podwójną grę.

Rzym, 9.5 (aw)

Z Londynu donoszą, że książę Karol rumuński wystosował do angielskiego ministerjum spraw zagranicznych list, w którym wzamian za cofnięcie wydanego mu nakazu opuszczenia Anglii zobowiązuje się zaniechać wszelkiej akcji politycznej, wymierzonej przeciw obecnemu rządowi rumuńskiemu. Jednocześnie książę informuje angielskie ministerstwo, że opuści Anglię, aby udać się do Rumunii, tylko „wówczas, gdy wezwany zostanie przez naród”.

Z drugiej strony informują, iż książę Karol zamierza opuścić Anglię już za kilka tygodni, aby udać się do Stanów Zjednoczonych, przedsięwziął bowiem kroki w kierunku uzyskania zezwolenia na pobyt w Stanach.

Berlin, 9.5

Tutejsze pisma, należące do koncernu Ullsteina donoszą, że w Bukareszcie aresztowany został korespondent tych pism Cezara. Władze rumuńskie oskarżają korespondenta o rozpowszechnianie fałszywych i tendencyjnych wiadomości o wypadkach rumuńskich.

Londyn, 9.5

„Daily Express” donosi, że jedna z drużyn londyńskich otrzymała zamówienie na wykonanie 50.000 egzemplarzy nowej proklamacji ks. Karola do narodu rumuńskiego.

Treść tej proklamacji niewiele się różni od manifestu poprzedniego.

Drukarnie zobowiązano do dostarczenia całego nakładu jeszcze dziś rano.

TELEGRAMY.

KONFISKATA.

Poznań, 9.5 (aw)

Urząd policyjny w Poznaniu dokonał konfiskaty dzisiejszego nakładu „Kurjera Poznańskiego, za artykuł p. t. „Wojewoda Bniński złożył urząd”.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

Zakopane 9.5 (aw)

Dziś spadł tutaj nadspodziewanie większy śnieg, skutkiem czego Zakopane przybrało wygląd zimowy.

Warstwa śniegu w Zakopanem sięga wysokości 6 cm, na Hali Gąsienicowej 8 cm., prze Morskiem Oku 9 cm.

Śnieg pokrył zarówno uzdrowisko, jak i Tatry.

MODELY i KRYMINAŁ.

Berlin 9.5.

Jak donoszą z Wiednia, w dniu dzisiejszym w kościele Kapucynów w Wiedniu odbyło się nabożeństwo na intencję b. cesarzowej Zyty. Na nabożeństwie byli obecni członkowie arystokracji wiedeńskiej i związku monarchistycznego.

Po nabożeństwie przed kościołem wzniesiono okrzyki na cześć b. cesarzowej Zyty i księcia Ottona.

Polisja dokonała 2 aresztowań.

Wiedeń 9.5 (tel. wł.)

Dokładnych doniesień o sytuacji w Rumunii dotychczas brak. Z Białogrodu nadeszły tu informacje, zaczerpnięte drogą określoną, o walkach między żandarmerją rumuńską i masami chłopów.

Jak donoszą z Budapesztu, kurjer bukareszteński przybył tam dziś z dwu godzinnym opóźnieniem, przyczem na obszarze Siedmiogrodu chłopci rumuńscy usiłovali kilkakrotnie pociąg zatrzymać, dzięki inter-

wencji żandarmerji i wojska pociąg ten udało przebyć granicę węgierską i przybyć do Budapesztu.

Doniesienia, pochodzące ze źródeł niemieckich i rosyjskich, a które już od kilku dni alarmują opinię publiczną przesadzonemi wersjami o walkach ulicznych w Bukareszcie uważać jak dotąd należy za bezpodstawne dyktowane własnym interesem państwowym Berlina i Moskwy.

Rząd walczy o utrzymanie zdobytych przez się przywilejów.

Dyskusja w Sejmie w kwestji kompetencji Sejmu.

Warszawa, 9.5 (tel. wł.)

Dzisiaj w d. c. komisja prawniczo-konstytucyjna radziła wspólnie nad wnioskiem P. P.S., domagającym się takiej zmiany ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw”, któraby umożliwiła ogłaszanie w nich uchwał sejmowych, dotyczących uchylania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych z mocą ustawy. Jak dotychczas, z ożywionej dyskusji wynika, iż z wyjątkiem przedstawicieli rządu i posłów z klubu R.B. wszyscy inni przekonani są, iż do uchylenia dekretu wystarczy zwykła uchwała Sejmu. Rząd podtrzymuje w dalszym ciągu twierdzenie, że Sejm może uchylić rozporządzenie jedynie w drodze ustawy.

Na dzisiejszym posiedzeniu zabierali głos obrońcy tezy, wedle której dekret może być uchwalony w drodze zwykłej uchwały. Do nich należy przede wszystkim przedsta-

wiciel klubu ukraińskiego dr. Zabajkiewicz, który rozpatrywał wszechstronnie brzmienie art. 44 konstytucji, a specjalnie ten jego ustęp, który mówi o uchylaniu dekretów. Na wstępie mówca zauważył, że ze stanowiska obrońców tezy rządowej wynikałoby, że jeśli Sejm nie przychyli się do zdania rządu i stanie na tem stanowisku, że wystarczy uchwała, to powstanie zatarg między rządem a Sejmem i jeśliby tak miało być, to ustaje wszelka dyskusja i prace Sejmu oraz jego komisji byłyby iluzoryczne, a posłowie zdani by byli na rolę manekinów. Oczywiście za Sejm nie chce tej roli podzielić. Dekrety nie są niczem innym, zdaniem mówcy, jak administracyjnymi aktami z mocą prawną i tracą one nie tylko moc, gdy będą uchylone w drodze uchwały czy ustawy, ale nawet wówczas, jeśli nie będą przedłożone Sejmowi w ciągu dni 14.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Kowno 9.5.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie jednej z dwóch podkomisji polsko-litewskich, a mianowicie podkomisji do spraw bezpieczeństwa i odszkodowań. Przewidywano również w dniu dzisiejszym posiedzenie podkomisji do spraw paktu o nieagresji nie odbyło się.

Podczas dzisiejszych obrad podkomisji bezpieczeństwa i odszkodowań strona litewska rozpatrywała projekt polski w tych sprawach. Jutro obradować będą podkomisje

— o o o —

GIEŁDA WARSZAWSKA OFICJALNA

z dnia 9-go maja 1928 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,89.
Holandia 359,60
Londyn 8,90
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,09
Praga 26,41½
Szwajcaria 171,79
Włochy 47,00
Wiedeń 125,43

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 76,50; 5% konwersyjna 67,25; 10% poz. kolejowa 104,00; 5% poz. konwersyjna 62,00; 8% L Z Banku gosp. krajow. 94,00; 8% L Z Banku rolnego 94,00; 8% L Z Tow. kred. przem. pol. 90,00; (w proc.); 8% L Z ziem.

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,00; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 165,25; Bank Zw. śp. zar. 86,00; Spiess 612,50; Siła i Światło 126,00; Czernsk 8,00; Częstocice 63,00; Warsz. Tow. fabryk cukru 77,00; Firlej 58,00; Węgiel 95,25; „Nobel” 37,75; Cegielski 47,00; Lilpop 43,75; Norblin 200,00; Ostrowiec serja B: 121,00—121,50; Parowozy 44,50; Rudzki 58,00; Borkowski 18,50; Habermusch 200,00; Spirytus 39,50.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoręczaniu numerów naszego pisma gdyż nie wiedząc, nie jesteśmy w stanie odpowiednich roznosicieli usunąć

210E—

Adm. „Rozwoju”

O powrót do zdrowego rozsądku.

Sowieckie problemy, czekające na rozwiązanie.

Od niejakiego czasu kancelarie wielkich mocarstw europejskich otrzymują z Moskwy szereg analogicznych a niepokojących informacji. Ambasadorowie, akredytowani w państwie sowieckim, którzy w stosunku do reżimu zaprowadzonego w Rosji, okazywali przychylną nieraz nawet przesadną, obecnie wysyłają do swoich rządów alarmujące raporty. Podobno, rząd moskiewski, chcąc usunąć wewnętrzne trudności, którymi jest osaczony, projektuje uskuteczenie dywersji na zewnątrz. Chcemy wierzyć, że informacje te są mylne a co najmniej przepojone nadmiernym pesymizmem, ale rewolucja rosyjska tak wiele złego wyrządziła już Europie, iż żaden szczegół, dotyczący rządu sowieckiego nie powinien być przez nas przecoczony.

Mówiliśmy już o tem, jak bardzo niepewna jest sytuacja wewnętrzna Sowietów, wzgl. stan ich finansów. Chłopi, stanowiący większość ludności, coraz jawniej okazują swe niezadowolone i coraz mniej dostarczają zboża rządowi, który nie daje im dostatecznego ekwiwalentu w towarach. Wprawdzie upaństwowiony przemysł rosyjski rozwija swoją produkcję, ale wytwory jego są w złym gatunku a ceny ich bardzo wysokie. Z drugiej zaś strony organizacja państwowego monopolu handlowego i współdzielczego jest taka, iż produkty bądź to odchodzą do odbiorcy z ogromnym opóźnieniem, bądź też nie odpowiadają zamówieniom.

Gdy towary, po tysiącach przeszkodach, dotrą wreszcie do odbiorcy, to pierwsza cena fabryczna i tak już dość wysoka — zostaje jeszcze obciążona znacznymi kosztami transportów i dostawy. Zło staje się coraz do tkliwszem, gdyż rząd sowiecki za pomocą fiskalnych presji, zmusza nieustannie kupców prywatnych do likwidowania przedsiębiorstw. Latem r. 1927 przeszło 100,000 kupców rozproszonych po całej Rosji, zostało zmuszonych do zamknięcia swych interesów i skazanych na nędzę.

Odtąd, zamiast dostarczać rządowi zboża, potrzebne dla robotników fabrycznych i na eksport, chłop rosyjski produkuje go coraz mniej lub gromadzi zapasy i pozostaje głuchy na wszelkie napomnienia władz. W następstwie tego, w śpięchrzu zbożowym, jakim jest Rosja, brakuje obecnie zboża, którego eksport załamuje się coraz bardziej. Ponieważ produkty ziemi stanowią najważniejszy czynnik eksportu rosyjskiego, bilans handlowy Sowietów staje się stopniowo deficytowym.

Gwałtowną staje się potrzeba zatrudnienia armji bezrobotnych, zwiększającej się nieustannie; ucieczka chłopów ze wsi przysparza corocznie około 2 milionów bezrobotnych. To też rząd czyni wysiłki w celu remontu i odnowienia urządzeń fabrycznych.

Skąd jednak czerpać na to środki? Kapitalizm w Rosji jest zniszczony. Kapitały zagraniczne nie mogą, oczywiście, przyjść tu z pomocą, wobec braku gwarancji; pozostają więc tylko środki czerpane z budżetu. Stąd zaś konieczność zwiększenia podatków. Ale jakich? Oczywiście tylko podatków pośrednich, gdyż tak w ustroju komunistycznym, jak zresztą i w ustroju socjalistycznym, podatek bezpośredni przestaje istnieć wraz z zanikiem kapitału, dochodu i zysku. Nie płacą go już przez myślowcy ani kupcy. Budżet podtrzymywany jest jedynie przez zwykłą cenę produktów monopolowych sprzedawanych robotnikom i

chłopom. To co u nas dzieje się z monopolem tytoniowym i zapalczanym, to w Rosji rozciągnęło się właściwie na wszystkie produkty. Jak wielkie musi być rozczarowanie wśród tych mas, którym obiecywano, iż tylko bogaci będą płacić.

Obecnie niema już bogaczy; robotnicy i chłopci dźwigają sami na swych barach cały ciężar budżetu państwa.

W tych warunkach, chcąc wyjść z sytuacji w jakiej się znajduje, rząd sowiecki ma do wyboru dwa rozwiązania: albo — jak wspominaliśmy wyżej — dywersję na zewnątrz (ale czy rząd rosyjski nie ulęknie się uzbrojenia ludności, która być może skorzysta ze sposobności, ażeby zwrócić broń przeciw swym władcom?) albo — zrezygnować wreszcie, wobec dokonanych doświadczeń i wyrażonych krzywd, z utopji, z marzeń i powrócić do zdrowego rozsądku, do przeszłości. Ale na to potrzebny byłby zwrot na prawo, któryby uczynił obecnych rządów Rosji reakcjonistami w oczach teoretyków komunizmu i fanatyków partyjnych.

Problem powyższy jest więc skomplikowany i drażliwy. Miejmy jednak nadzieję, iż, pomimo zadrzańnięcia miłości własnej, rząd sowiecki wybierze to drugie rozwiązanie. Zbyt wiele cierpień kosztowała nas wojna ażebyśmy mogli nie obawiać się wybuchu.

F. FRANCOIS — MARSAL.
Senator francuski, b. Prezes Ministrów.

LISTY z NIEMIEC.

Nagość i systemy higieniczne w Niemczech.

JAK SPOŁECZENSTWO NIEMIECKIE DĄŻY DO UTRZYMANIA MŁODOŚCI.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

BERLIN, w maju.

Wraz z rozpoczynającym się sezonem wiosennym, z nadejściem ciepłych, słonecznych dni, rozpoczyna się w Berlinie sezon nagości. Z właściwą Niemcom metodyczną furją pedagogiczną i propagandystyczną rozwijają oni kult higieny. Higieny — opartej na niezliczonych kierunkach i wskazaniach medycznych. Manja higieniczna współczesnych Niemiec odznacza się nawet pewnym mistycyzmem, tak łatwo powstającym i rodzącym się w umysłach Niemców. Z ferworem quasi religijnym tysiące, setkitysięcy młodych i starszych kobiet i mężczyzn, dziewcząt i chłopców bogatych i biednych oddaje się kultowi jakieś gładki wybranego „systemu“ higieny. Jedni wierzą wyłącznie w cudowną siłę leczniczą, uzdrawiającą — promieni pozafioletkowych, drudzy stosują kopiele słoneczne, lub powietrzne, trzeci przysięgają tylko na cuda kąpieli, inni wreszcie uznają wyłącznie kurację dietetyczną, masaż, gimnastykę...

Ale wszystko to razem wzięte rozpoczyna się i sprowadza się do prawdziwego kultu nagości, który tryumfuje zarówno nad brzołami jezior podberlińskich, jak w laskach nad Szprewą i Hawelą. W imię higieny polica i moralność publiczna zezwalają na wszystko, gdy ciepło i pogoda pozwalają na zrzucenie z siebie krępujących ubrań. W miesiącu nie można tak łatwo pozbyć się ubrania — tak daleko jeszcześmy nie zaszli. Wzajemnie pozbywają się mężczyźni... włosów. Mnogie tysiące Berlińczyków biega bez kapeluszy po mieście świecąc łysiną, błyszczącą i niepokalaną gołą i śliską, jakby ją kto natarł puneksem. Tak starzy, jak młodzi. Co oni robią, aby tak łatwo pozbyć się włosów, trudno odgadnąć. Sekret tej transformacji znany jest chyba tylko mistrzom sztuki fryzjerskiej.

Trudno wprost wyobrazić sobie ile i ja

kich klinik, sanatorjów, zakładów odmładzających i wogóle obiecujących cuda odrodzenia znajduje się i wyrasta na złotodajnym asfalcie berlińskim. A wszystkie cieszą się olbrzymim powodzeniem. Mężczyźni chcą być młodzi, kobiety — i młode i piękne. Kto tylko ma pieniądze, funduje sobie kurację odmładzającą, regenerującą, odtłuszczającą etc. Na tem tle powstają dziwactwa, które jednak mają również swoich zwolenników. Pewien lekarz, homeopata i zarazem budysta, założył w Grunewaldzie, tuż pod miastem, sanatorium-klasztor, w którym pacjenci przechodzą swoistą kurację polegającą na rozmyślaniach, modłach, umartwianiu ciała, poznawaniu tajemnic Nirwany. Zakład urządzony jest zupełnie w stylu świątyni chińskich. Sam doktor i jego pacjenci wyglądają, jak ludzie, którzy już patrzą na „księża oborę“. Celem kuracji jest „dematerjalizacja pacjenta i przyzwyczajenie go do lekceważenia cierpień, z których składa się życie. Zdaje się, że o ile chodzi o „dematerjalizację“ kuracja osiąga świetne wyniki, sądząc z wyglądu kuracjuszy. I poruśnięć, że nie brak ludzi, którzy płacą po paru set marek za rozkosz przebywania w zakładzie dr. Hissa!

H. R.

Do akt Nr. 233 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 22 maja 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juliusza Nr. 20 i 13 i Przejazd pod Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Makówki i składających się z mebli, urządzenia biurowego i wozów oszacowanych na sumę złotych 2670.

Łódź, dnia 8-5 1928 r.

1409

Komornik S. Zajkowski.

Szlakami „sanacji religijnej”.

W przededniu „kulturkampf” w Polsce.

Ataki lewicy na Kościół podczas debat budżetowych.

yzwolenie zmierza do rozdziału Kościoła od Państwa.

Prędzej, niż się spodziewano, zaczynają się sprawdzać, niestety, wszelkie obawy, jakie podnoszono w czasie kampanji wyborczej, kiedy to przestrzegano, iż w parlamencie zostaną ostre ataki na Kościół i że będą podejmowane usiłowania oddzielenia Kościoła od Państwa.

Jak wiadomo, radykalne stronnictwa zgłosiły wnioski, skierowane zarówno przeciwko duchowieństwu, jak i przeciw Kościołowi. Wnioski te przedstawione przez posłów z Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego staną się przedmiotem obrad komisji oświatowej. Na czele tej akcji stoi poseł wyzwoleniowy prof. Stanisław Kalinowski, który w stosunku do Kościoła okazał już szaloną, a nieprzejmującą zawziętość. Będzie też zapewne forytował w komisji oświatowej wszelkie wnioski, idące po jego myśli.

Przygrywkę do tej walki miała komisja budżetowa już przy poniedziałkowym omawianiu budżetu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W czołowym ataku przeciwko duchowieństwu i Kościołowi poszli rzecznicy PPS. i Wyzwolenia. Ale pierwsi uczynili to w formie spokojnej i parlamentarnej, a drudzy wyciągali najcięższe jakie mieli kolumbryny.

Specjalistą od spraw kościelnych PPS. jest poseł Czapiński „papież socjalistyczny” którego zawsze klub wysuwa na harce z Kościołem i duchowieństwem. P. Czapiński groził biskupowi łomżyńskiemu za wydanie listu pasterskiego, po wyborach i metropolicie krakowskiemu ks. Sapieża za obrzucenie interdyktem posła Putka. Groził nawet, iż może się zacząć odrywanie od Kościoła. W rzeczywistości jednak żądał obciążenia drobnej kwoty jako demonstracja przeciwko duchowieństwu.

Natomiast poseł Kalinowski, radykał pierwszej klasy, uporeczywie zawzięty, poszedł bardzo dużo daleko. Domagał się on wogóle usunięcia z budżetu wszelkich pozycji, mają-

cych jakiegokolwiek związku z wyznaniem. W rzeczywistości uchwalenie takiego wniosku prowadziłoby do rozdziału Kościoła od Państwa.

Tak to też zrozumiał prezes komisji pos. Byrka, który mu zwrócił uwagę, że istnieją jednakże prawa ustawy, zniewalające rząd i państwo do pewnych świadczeń na rzecz wyznań. Trzeba zmienić ustawodawstwo, by można było powziąć takie wnioski.

Odparł mu jasno p. Kalinowski iż Klub Wyzwolenia podejmie wszelkie usiłowania, że by odpowiednie zmiany przeprowadzić. To znaczy, iż wystąpi w przyszłości z wnioskiem o rozdział Kościoła od Państwa.

Sytuacja zaczyna się zatem wyjaśniać.

Sejm, a za nim społeczeństwo, stają w obliczu usiłowań grup radykalnych, dążących do usunięcia Kościoła ze stanowiska, jakie mu przeznaczyła Konstytucja i jakie w narodzie całym Kościół zajmuje. Radykali chcą mu odebrać nie tylko wpływ na wychowanie, ale także i wpływ na duszę społeczeństwa.

Spółeczeństwo musi być coraz czujniejsze i coraz bardziej nadaluchliwa, skąd padają głosy, przeciw Kościołowi wymierzone. Naród musi odparować nieone usiłowania poswawienia nas z Kościołem i pogrążenia społeczeństwa w odmet walki wyznaniowej i religijnej.

Przyrost ludności w Polsce.

LICZBA URODZIN WZROSŁA W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.—LICZBA ZGONÓW WSZEDZIE ZMALAŁA.

Jednym z najlepszych mierników dobrobytu, a raczej jego rozwoju jest naturalny przyrost ludności t. j. nadwyżka urodzin nad śmiertelnością społeczeństwa. Sprawdza się to oczywiście o tyle, o ile ta powiększająca się liczba ludzi nie musi emigrować za granicę.

Porównując liczbę urodzin i śmiertelności naszej ludności od początku r. 1919 widzimy bardzo poważne zwiększenie się nadwyżek urodzin nad zgonami, a szczególnie w województwach centralnych i wschodnich Państwa.

I tak np. w województwie łódzkim w r. 1919 ogólna liczba urodzin wynosiła 80.729 natomiast liczba zgonów wynosiła 54.977 dusz. Nadwyżka zatem urodzin nad zgonami wynosiła 25.752 głów, czyli okragło 38 proc. zgonów. W r. 1926 liczba urodzin wyno-

siła 79.280 dusz, zaś liczba zgonów zaledwie 41.440 głów. Nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła więc 37.840 obywateli, czyli okragło 90 proc. zgonów. Z tego na wyznania mojżeszowe przypada około 10 proc.

Podobny objaw spotykamy w województwie poleskiem. W r. 1919 na wszystkie wyznania razem przypadało 21.094 urodzin oraz 24.804 zgonów. A zatem zgonów było o 3710 więcej, niż urodzin. Tymczasem w r. 1926 urodzin było już 47.970, zaś zgonów tylko 20.450. Nadwyżka urodzin nad zgonami w r. 1926 wynosiła zatem 27.520, czyli przeszło 135 proc. ponad zgony.

W województwie wileńskim było w r. 1920 urodzin 21.627, zaś zgonów 22.546. Zgony więc przewyższały urodziny o niespełna 1000 dusz. W r. 1926 urodzin było 39.659, natomiast zgonów 18.920. Nadwyżka zatem urodzin nad zgonami wynosiła 20.739 czyli 105 proc. urodzin.

Nieco w wolniejszym tempie idzie przyrost ludności w województwach zachodnich. I tak n. p. w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku w r. 1923 urodzin było 137.520, zaś zgonów 69.878. Nadwyżka zatem urodzin nad zgonami wynosiła 67.642, czyli około 97 proc. zgonów. W r. 1924 nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła 102 proc. W roku 1925 urodzin było 135.662, zaś zgonów 62.226. Nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła zatem 73.436 czyli 118 proc. liczby zgonów.

Z powyższego wynika, że w ciągu tych pierwszych 7 lat istnienia naszego Państwa absolutna liczba urodzin wzrosła przeważnie w województwach wschodnich natomiast liczba zgonów we wszystkich województwach bardzo poważnie zmalała.

Straż na ubierzach Rzeczypospolitej.

WYNIKI DZIAŁALNOŚCI STRAŻY GRANICZNEJ.

Pracująca na podstawie wydanej niedawno ustawy straż graniczna pochlubić się może poważnymi wynikami służbowymi. W ciągu pierwszych dni kwietnia r. b. przytrzymały organy straży granicznej przeszło 100 osób za nielegalne przekroczenie granicy państwowej i zajęły towar, wartości około 30.000 złotych.

Do najruchliwszego odcinka granicy pod względem przemytnictwa należy Górny Śląsk, gdzie intensywny ruch graniczny uniemożliwia ścisłą kontrolę osób przekraczających granicę. Z silnie zorganizowanym przemytnictwem ma straż graniczna do czynienia na całym pograniczu wschodnio-pruskim, w mniejszych ilościach przemycane są także wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej. Znacznie słabsze jest natomiast przemytnictwo na pograniczu czeskosłowackim i rumuńskim.

Z Niemiec przemycają przeważnie wyroby galanteryjne, manufakturę, jedwab i

chemikalja, oraz znaczne ilości wyrobów tytoniowych. Z Czechosłowacji przemycane są głównie wyroby odzieżowe.

Wprowadzona ostatnio waloryzacja ceł przyczyniła się znacznie do wzrostu przemytnictwa i walka z niem jest bardzo utrudniona, gdyż organizacje przemytnicze dysponują znacznymi środkami materialnymi i posiadają swoich agentów nie tylko po obu stronach granicy, lecz i w głębi kraju. Pomimo to, dzięki zarządzeniom dowództwa straży granicznej, walka z przemytnictwem jest coraz skuteczniejsza. W szczególności oprowadzone zostało ostatnio w znacznym stopniu przemytnictwo wyrobów tytoniowych. Jeżeli mimo to w handlu wewnętrznym spotykają się znaczne ilości przemycanych towarów z zagranicy, to dzieje się to dlatego, że przeważająca większość tych towarów dostaje się do kraju drogami celnymi, pod fałszywymi deklaracjami.

Zakonspirowany wulkan.

W poszukiwaniu zagadki opadu pyłu w Małopolsce.

Znakomity geograf, prof. Eug. Romer, zamieścił w „Słowie Polskim” dłuższy artykuł o zagadce opadu pyłu w południowo-wschodniej Małopolsce.

Prof. Romer wśród innych argumentów, przestawiających przeciwko przyjęciu tezy o pochodzeniu pyłu z terenów archipelagu Sundajskiego uważa obfitość opadu pyłowego za najpotężniejszy przeciwko jego pochodzeniu z wielkich odległości.

We Lwowie — pisze prof. Romer — oznaczono ilość opadu na 13-20 ton na kilometr kwadratowy. O ile byśmy tylko tę ilość wzięli w rachubę, a przyjęli dla opadu źródło na wyspach Sundajskich, wtedy przy minimalnej powierzchni zasypania wynoszącej około jednej piątej części kuli ziemskiej, ilość materiału wyrzuconego przez eksplozję wyniosłaby okrągło 2 tysiące kilometrów kubicznych, objętość przynoszącą pięciokrotną masę całych Tatr.

Nie należy jednak zapominać, że przeciętna warstwa pyłu, pochodzącego z eksplozji wulkanu na oceanie Indyjskim musiałaby być co najmniej grubszą od warstwy pyłu, spadłego we Lwowie. Taka katastrofa nie mogłaby się dokonać tak konspiracyjnie by o niej żadna do nas nie doszła wiadomość.

Te wszystkie względy zdecydowały o poglądzie, w myśl którego katastrofa musiała być wprawdzie znacznie mniejszą, lecz dokonała się w terenie możliwie nam najbliższym. Jako taki nasuwały się więc przede wszystkim obszary morza Egejskiego, lub wulkany Armenji.

Dalsze badania tego niesłychanie interesującego problemu, hipotezę powyższą co raz silniej wzmocniły. Dr. Czyżewski, adiunkt Instytutu geograficznego lwowskiego uniwersytetu udał się też natychmiast do Stanisławowa, a korzystając z niesłychanej gościnności personelu kolejowego, zebrał próbki pyłu nie tylko z wielu stacji linii głównej od Lwowa do granicy rumuńskiej, ale

też z pewnych punktów odległych, dostarczonych mu na stacjach krzyżowych. Próbkę te, oddane do dyspozycji prof. Tokarskiego, przyczynią się niewątpliwie do pogłębienia naszej wiadomości o tej niezwyklej i w dziejowej tajemnicy przygotowanej katastrofie.

Wkrótce po przybyciu dr. Czyżewskiego do Stanisławowa — spadł w Stanisławowie deszcz. Zanim się to jednak stało, zdołał dr. Czyżewski wykonać jeden pomiar ilości spadłego pyłu. Ten jeden pomiar jest jednak doniosłym dokumentem. Oto okazało się, że w Stanisławowie spadło daleko więcej opadu pyłowego, aniżeli we Lwowie. Bliskość zjawiska i kierunek południowo-wschodni źródła opadu pyłowego została udowodniona.

Wkrótce po wyprawie dra Czyżewskiego, wyruszył dr. Zierhoffer, docent geografii z pracownikami Instytutu na wycieczkę do Karpat w okolice Wygody. Wyciecz-

ka ta stwierdziła, że opad pyłowy, nadawał całemu krajobrazowi osobliwą patynę, dokładnie do krawędzi karpackiej. Z przekroczeniem jednak brzegu Karpackiego zabarwienie pyłowe krajobrazu gwałtownie słabło, a w niewielkiej już odległości zupełnie znikło.

Wycieczka karpacka Instytutu geograficznego dostarczyła przeto dowodu i na to, że Karpaty stanowiły dla chmury pyłowej barierę, transport jej musiał się dokonywać w niskich bardzo poziomach atmosfery, a także na to, że miejsca katastrofy należy szukać na południe od Lwowa.

Wiemy przeto już nieco, gdzie szukać źródła tajemniczego zjawiska, ale alarmu znikąd ani słychać! Konspiracja, z jaką w środku cywilizowanego świata europejskiego dokonało się wielkie zjawisko przyrody: wulkaniczna eksplozja, jest w każdym razie pierwszorzędną sensacją wieku, którego gołem film i radio.

Interdykt.

JAKIE SĄ NASTĘPSTWA KARY KOŚCIELNEJ, KTÓRA SPOTKAŁA POSŁA PUTKA.

Radykalny poseł Putek, członek stronnictwa Wyzwolenia, został obłożony karą interdyktu przez arcybiskupa krakowskiego Sapiechę — za działalność wymierzoną przeciw Kościołowi katolickiemu. Należy więc dać wyjaśnienie, czym jest interdykt kościelny i jakie są jego następstwa.

Interdykt jest cenzurą, tj. karą kościelną, która zabrania wiernym korzystania z niektórych Sakramentów i innych dóbr duchowych. Kto jest pod interdyktem — nie może sprawować żadnych czynności religijnych ani też brać w nich udziału czynnego; natomiast wolno mu uczestniczyć biernie w nabożeństwach i kazaniach (kan. 2275). Jeśli obłożony interdyktem jest kapłanem nie wolno mu udzielać Sakramentów i Sakramentaljów, jeśli jest świeckim — nie ma prawa przyjmowania Sakramentów św. Wyjątek stanowi tylko t.

zw. „articulus mortis”, czyli niebezpieczeństwo śmierci, w której to chwili Kościół tak ekskomunikowanym jak i obłożonym interdyktem daje możliwość nawrócenia.

Interdykt sprowadza też odmowę pogrzebu chrześcijańskiego, stosownie bowiem do kanonu 1240. osób, które ściągają na siebie interdykt, nie wolno grzebać po chrześcijańsku, podobnie jak i ekskomunikowanych. Każdy zaś polecający lub zmuszający innych do grzebania obłożonego interdyktem, ściągają na siebie ekskomunikację, a jeśli ktoś z własnej woli go grzebie — wpada w interdykt.

Skutki interdyktu, jeśli tenże był nałożony jako kara na pomieszczenie występku, wymienione wyżej trwają tak długo, dopóki władza nakładająca interdykt nie zwolni od niego lub dopóki nie upłynie czas, który był przez władzę oznaczony.

PETER BOLT.

98)

Telegrafista z Perth

Crowley zaś znowu pukał: „Jeszcze coś, Ashton, posłaniec telegraficzny dwa razy zastał Amerykanina u pani Parker. Zapomnij pan o tej kobiecie”. Gdy przyjął ostateczną kreskę, wszedł zmieniający go kolega Ashton oddał mu protokół, nie mówiąc ani słowa, wziął swój kapelusz i wyszedł. Wielkimi krokami spieszył do domu. Był zmęczony, na głowie miał czapkę z olowiu, i wogóle dźwigał na sobie ubranie nurka po wierzchni wody? Takie dziwne rzeczy dzieją się nagle zabrakło na świecie powietrza? I światła? Jak się to stało, że on, Sim Ashton jest nurkiem? I chodzi po powierzchni wody? Takie dziwne rzeczy dzieją się na świecie! Niema wcale ryb w tej wodzie, a woda nie jest mokra. Wszystko jest takie ciche i spokojne tam na dnie. Tylko chodzenie nie jest ciężkie, a w ubraniu nurka, właśnie powinno być lekko, dlatego są te olowiane ciężary na głowie i nogach! Może nie jest

wcale w wodzie? Nie, nie jest w wodzie. Niema ubrania nurka. Tylko jest olów i ten go tak ciągnie nadół.

Potknął się o próg swego domu. Matka dawno wstała i czekała na niego. Na stole stało śniadanie.

Prędko sięgnął po filiżankę herbaty, potem wypił kieliszek rumu. Matka nie zauważyła jeszcze w jakim był stanie, był bowiem zawsze zmęczony i wyczerpany, kiedy wracał do domu po nocnym dużej, i musiał zaraz wypoczywać. Ale oko matki wnet spostrzegło, że dziecku coś jest. Poznała to po jego błędnym wzroku, po jego milczeniu co nie było w jego zwyczaju. Usiadła przy nim, wzięła jego rękę, głaskała go po twarzy, tak jak to robiła kiedy był jeszcze małym chłopcem.

— Co ci jest, mój chłopcze? Czy cię spotkała jaka przykrość? Wygladasz tak niespokojnie i nie do swej matki nie mówisz? — wyrzekła tak miękko i serdecznie jak tylko matki przemawiać umieją Ashton spojrzął w jej oczy. Znał te oczy. To spoj-

rzanie, to są oczy matki. Pod tem spojrzeniem codziennie do snu zamykał swe oczy. Zrozumiał, że musi się opanować, zaraz, za wszelką cenę. Czy mu się uda oszukać matkę?

— Nie mi nie jest, matko, — wyrzekł wkońcu, — to nic nie martw się! Miałem tylko bardzo ruchliwą noc! Druć się przerwał w pustyni, wiesz przecie, co to znaczy! Przez całą noc miałem straszną robotę zanim wszystko załatwiłem i nie zmrużyłem oka do samego rana.

Matka zrozumiała wszystko. Druć był przetrwany tam w pustyni! Alboż sama nie była żoną poszukiwacza złota? Druć został przetrwany i Sim, jej syn usłyszał w ciemnej nocy ostatnie wołanie o pomoc ginących tam w pustyni! I uratował ich. Z dumą spojrziała na niego.

— Dobrze to zrobiłeś, mój chłopcze! Czy mi nic więcej o tem nie opowiesz? Kiedy to druć się przerwał? O której? Kiedy wyruszyła ekspedycja ratunkowa? Skąd?

(D. c. n.)

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Królowie bez korony.

Dola ich jest jednak do pozazdroszczenia.

Nigdy przedtem w historii ludzkości nie było tylu zdetronizowanych królów, co od czasu wojny światowej.

Siedm państw, zamieszkałych razem przez 500 milionów ludności straciło z tronu swoich władców. Liczba zaś osób królewskiej, które zmuszone były pójść na wygnanie i straciły wszelkie znaczenie, dochodzi do setki.

Większość zdetronizowanych mieszka we Francji, gdzie życie jest stosunkowo tanie, a ludzie dla gości i cudzoziemców przychylnie usposobieni.

Francuz jest liberalny i tolerancyjny, z równą gotowością przyjmuje reakcjonistów jak radykałów. To też nieraz można spotkać w jakiejś małej restauracyjce w Quarter Latin wygnanego socjalistę obok wypędzonego arcyksięcia, siedzących w zgodnej komitywie.

Ponadto jest Paryż duchowem centrum kontynentu europejskiego i ze względów politycznych pobyt wygnańców stolicy jest bardzo korzystny. Większość członków domu Romanowych przebywa we Francji. Wielki książę Cyryl Włodymirowicz, który uważa się obecnie za cara Wszechrosji posiada trzy adresy, z których dwa — francuskie. W ostatnich czasach spędza czas głównie w dobrach swej żony, w pobliżu Koburgu. Tylko jeden członek rodziny carskiej uważa go za cara, inni odmawiają mu tego problematycznego zresztą tytułu.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, główny wódz armji rosyjskiej, podczas wielkiej wojny jest uznana głową rodziny Romanowych we Francji. Wygnanie uczyniło go mniejszym i skromniejszym, to też

stał się obecnie człowiekiem bardzo cichym, którego niemal nie widać po za obrębem prywatnego mieszkania. Przebywa stale w zamku Choigny, w pobliżu Paryża. Ten „zamek“ to właściwie budynek dość prymitywny i ubogi, a wielki książę znajduje się w oplakanych stosunkach finansowych.

Co do stosunków niemieckich — to około 20 domów książęcych straciło dawną władzę. Ich członkowie — z wyjątkiem księcia Karla Wilhelma — mogą mieszkać w Niemczech. Jak wiadomo zwrócono im również większą część ich dawnych posiadłości. Do-

tyczy to zwłaszcza bawarskiej rodziny królewskiej

Książęta są mimo wszystko jeszcze w Niemczech przedmiotem holdu, a nieraz jeszcze silniej i bardziej aniżeli przed wojną.

Zupełnie inne jest stanowisko domu habsbursko-lotaryńskiego. Jego posiadłości w Austrii uległy konfiskacie

Niedawno utraciła tron dynastia grecka. Król Jerzy II jako szwagier królowej Marji rumuńskiej żyje obecnie w Bukareszcie oczywiście ze względów natury finansowej

Męski strój wiosenny.

PODŁUG PRZEPISÓW MODY ANGIELSKIEJ.

Panowie nie zwykli obmyślać sami fasonu nowego ubrania, jak to czynią zazwyczaj piękne panie, poświęcające na to częstokroć całe godziny.

Mężczyzna po większej części zdaje się na łaskę i niełaskę krawca, który szyje zawsze prawie według własnego widzimisie, nie licząc się zasadniczo nigdy z jakimikolwiek kaprysmi klienta.

Ostatnie modele marynarek, jedno, dwuzębowych zdradzają wybitną tendencję kanclastego kształtu ramion, przyczem plecy powinny być dość obszerne, dla udostępnienia swobody ruchów, przody zaś lekko uwypuklone. Główną cechą eleganckiej marynarki jest krój dokładny klap, które powinny być w przedłużeniu nieco kuliste, rozszerzone u góry i wystające o kilka centymetrów ponad szerokości kołnierza.

Ostatni guzik, jak w jedno tak i w dwurzędnej marynarce powinien być umieszczony na wysokości dolnych kieszeni, pierwszego zaś

(najwyższego) nie powinno się zapinać zupełnie ze względu na lepsze uwydatnienie kuliste go zarysu klap.

Rękawy ostatnich modeli są naogół węższe nieco i krótsze, zakończone czterema płaskimi guzikami.

Marynarka szeroka w ramionach powinna zwać się stopniowo ku dołowi z pewnym subtelnym zarysem wieciosa w pasie. Również wcięty w pasie jest ostatni model kamizelki, ściągnięty od tyłu na dwóch patkach zapinanych na małe klamerki. Obecna kamizelka dłuższa jest nieco i rozszerzająca się cokolwiek ku dołowi z tradycyjnym dolnym guzikiem niezapinanym nigdy.

Spodnie w biodrach obszerne, ułożone w kilka drobnych fałdek u paska w kolanach otwołu około 50 centymetrów, węższe nieco na przestrzeni między kolanami a stopą, u dołu znowu poszerzone i stosownie do długości zakończone t. zw. mankietem, lub też zwy-

G. i M. COLE

69)

Testament Hugona Radletta

Miał on nadzór nad całą grupą kopalni oraz wielki dom w jednym ze swoich przedsiębiorstw — gdzie zamieszkał na początku. Przyjął ojca odrazu na stanowisko wice-dyrektora w jednej ze swych kopalni, — a mnie — na jego pomocnika, abym się nauczył technicznej strony tej roboty. Merritt przyrzekł, że ułatwi mi przyszłość, o ile będę pilnie pracował. Stary Merritt był dziwnym człowiekiem! Nie ożenił się i mieszkał zupełnie samotnie w paru pokojach swego olbrzymiego domu, z jednym służącym. Dla nas był bardzo uprzejmy, ale wobec robotników zachowywał się jak djabeł — i chciał, aby ojciec nie miał dla nich litości. Ojciec kłócił się z nim o to często — i ciągle groził, że rzuci swoją posadę. Ale nie zrobił tego, przypuszczam, że przez wzgląd na mnie.

Wszyscy prawie miejscowi górnicy byli imigrantami. Znajdowali się wśród nich Irlandczycy, Angliki, i Walijszcy, ale większość stanowili przybysze ze wschodniej Europy, przeważnie Słowianie. Warunki ich życia były bardzo ciężkie — a przytem ciągle

zdarzały się katastrofy w kopalni. Fakt, iż co jakiś czas ginęło pod ziemią kilku robotników, przyjmowany był jak coś zupełnie naturalnego. Stary Merritt nie pozwalał na istnienie jakichkolwiek związków zawodowych w jego kopalniach. Ale po pewnym czasie związki utworowały sobie drogę i po cichu zorganizowały robotników. Wtedy rozpoczęto strajk Merritt miał na swoje usługi oddział żołnierzy z karabinami — i próbował siłą zmusić robotników do pracy. Ojciec mój stanął po stronie robotników — i okropnie pokłócił się z Merritem. Niebawem doszło w kopalni do czegoś w rodzaju wojny domowej. Żołnierze zabili paru przywódców górników, a robotnicy — mszcząc się za to — rzucili się na jeden z szybów i zniszczyli go. Ojciec został zastrzelony, gdy usiłował doprowadzić do zgody między dwiema wojującymi stronami. Robotnicy stracili w nim wiernego przyjaciela. Zabił go jakiś obcy przybysz z innej kopalni

Było to w pięć lat po naszym wyjeździe z Anglii. Miałem lat 20, gdy zostałem sam na świecie. Byłem śmiertelnie oburzony na starego Merritta, którego czyniłem odpowiedzialnym za śmierć mego ojca. Był on rzeczywiście wstrząśnięty tym faktem, i ofiarował się urządzić mi wspaniały pogrzeb, ale ja nie chciałem się na to zgodzić. Robotnicy

semi pochowali ciało zmarłego. Wtedy stary Merritt posłał po mnie, i prosił, abym z nim zamieszkał, jako jego spadkobierca. Rzuciłem mu w twarz, — że nie chcę jego pieniędzy, — i że nie będę miał z nim nic wspólnego. Próbował mnie przekonać, ale ja oświadczyłem, że uważam go za mordercę mego ojca.

W czasie, gdy pracowałem w kopalni, nauczyłem się dość dużo z zakresu inżynierji kopalnianej — i poczułem, że mogę już stanąć o własnych siłach. Ojciec zaoszczędził trochę pieniędzy, i mogłem sobie pozwolić na to, aby rozejrzeć się nieco po świecie. Pojechałem do Meksyku. Po pewnym czasie otrzymałem posadę zarządcy wielkiej kopalni którą eksploatował syndykat nowojorski. Gdy miałem lat 25, zarządzałem całą grupą kopalni, będących własnością syndykatu — i powodowało mi się bardzo dobrze. Była ta ciężka praca, ale miałem pewną swobodę działania i postarałem się, aby warunki w kopalni były lepsze, niż gdziekolwiek. Przypuszczałem, że już osiedliłem się tam na stałe.

Aż tu pewnego dnia, nadeszła niespodziewana wiadomość. Stary Merritt umarł w Colorado. Nie komunikowałem się z nim wcale po naszej utarczce, którą spowodowała śmierć mego ojca. Ale jak się okazało, zapisał mi cały majątek.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Wiedza i praca.

Ich role w ekonomicznym wyścigu narodów.

Powołany do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen przy ministrze przemysłu i handlu rozpoczął swą działalność od wydania I-go zeszytu zamierzonej publikacji kwartalnej pod tytułem „Konjunktura Gospodarcza”. Zadaniem rzeczonoż Instytutu jest naukowe badanie zjawisk bieżącego życia gospodarczego Polski i zagranicy, a więc przede wszystkim zmienność sytuacji na rynkach zbytu (czyli innymi słowy — konjunktura) oraz ruchu cen na tych rynkach.

Jest rzeczą jasną, że te dwa czynniki wyczerpują najistotniejszą treść możliwości rozwoju gospodarczego kraju. Dokładne ich poznanie — to szkie do prawidłowej i celowej polityki gospodarczej Państwa.

Tej niewątpliwiej prawdzie dał wyraźny wyraz minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski w słowie wstępnym, poprzedzającym właściwą treść pierwszego zeszytu „Konjunktury Gospodarczej”.

W uwagach swych stwierdza p. minister, że punkt ciężkości nowoczesnej polityki państwowej przesunął się zdecydowanie w kierunku gospodarczym. Zaznaczyło się to już przed wojną, ale dopiero po wojnie wyścig ekonomiczny narodów spotęgował się w najwyższym stopniu, o czym świadczą spotęgowane cyfry produkcji i obrotu towarowego w oddzielnych częściach świata.

A więc walka między narodami wre — walka pokojowa, ale zażarta, walka wyścigowa, ale zacięta, walka o dobrobyt gospodarczy, jako rękojmię prawdziwej potęgi politycznej.

Bronią w tej walce?

Najróżniczsz... racje, a więc u podstaw t. zw. racjonalizacja której pochodniami są — organizacja, standaryzacja, normalizacja i t. d.

Co oznaczają te trudne cudzoziemskie wyrazy? Nie wdawajmy się w szczegółowe ich badania, powiedzmy ogólnie: oznaczają one — ład, porządek, system, oszczędność. W czym? W pracy, w wytwórczości; w wymianie towarowej! A więc bronią w walce o lepsze miejsce w nowoczesnym wyścigu narodów jest wiedza i praca. Wiedza o tem, co

jest i co być powinno. Praca nad pomnożeniem tego, co jest, nada wytworzeniem tego co być powinno. i nad zdobyciem dobrego i korzystnego ujęcia dla tego, co się wytworzyło.

Oto myśli, jakie nasuwa ostatni trzęsawy i przenikliwy głos p. ministra przemysłu i handlu. Oby myśli te stały się własnością ogółu społeczeństwa polskiego.

Sztuczne nawozy.

POPYT WZROŚŁ o 25 PROC.

Zbyt nawozów sztucznych w tegorocznym sezonie wiosennym w Polsce był znacznie większy, aniżeli na wiosnę ub. r., co tłumaczy się wzrostem siły nabywczej rolników i kredytami Państwowego Banku Rolnego.

Według przewidywanych obliczeń tego roczny zbyt nawozów sztucznych wzrósł w stosunku do sezonu wiosennego ub. roku o przeszło 25 procent. Soli potasowych sprzedały fabryki w ciągu marca 18,000 ton w lutym 19,000 ton) a kainitu 20,400 ton (w lutym

15,700 ton.

Również dobrze rozwija się p. zenyel nawozów sztucznych w Polsce. Roboty poszukiwawcze, prowadzone w rejonie gminy Krośnice — Hołuj, w okolicach Kałusza, stwierdziły istnienie w tym rejonie znacznie większych złóż soli potasowych. Bardzo korzystnie rozwija się produkcja państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. Osiągnie ona przypuszczalnie cyfrę 65,000 ton wobec 57,000 ton w roku ubiegłym.

Trade - Uniony przytomnieją.

SZKOCKIE TRADE - UNIONY WYSTĘPUJĄ PRZECIWIW SOWIETOM.

Kongres szkockich Trade - Unionów na końcowej swojej sesji w Perth ogromną większością głosów odrzucił propozycję utworzenia jednego międzynarodowego Robotniczego Związku. Wniosek wprowadzony pod obrady przez Sinclaira Raida, przedstawiciela Edinburgh and District Trades, oraz szkockiego Labour Council, wyrażał opinię, jakoby istnienie dwóch oddzielnych Międzynarodówek trade-unions miało być źródłem słabości całego ruchu robotniczego w jego walce wszechświatowej z obniżeniem płac, przedłużaniem dnia roboczego i niebezpieczeństwem wojny. W konkluzji stawiał wnioskodawca żądanie, skierowane do Brytyjskiego Związku Trade-Unionów w osobie ich Rady Generalnej, zwołania — w porozumieniu z sowieckim ruchem związkowym, oraz wszelkiem innym narodowym środowiskiem popierającym zlanie się wszystkich trade-unions świata w jedno łączne ciało — konferencji międzynarodowej, celem przedyskutowania sprawy utworze-

nia jednego Internacjonalu Trade-Unionów.

Wniosek ten spotkał się jednak z energicznym sprzeciwem członków Kongresu, zwłaszcza kiedy przedstawiciel trade-unionu Glasgow, na poparcie wnioskodawcy, oznajmił jakoby ujawniać się miały, ze strony imperializmu Brytyjskiego usiłowania rozbicia ruchu robotniczego w Rosji, mające na celu nie dopuszczenie do przedostania jego hasła do innych krajów. W imieniu opozycji wystąpił przedstawiciel szkockiego Związku Kolarzy, C. N. Gallie, który przypomniał stunek sowieckiego robotniczego związku komunistycznego do trade-unions brytyjskich, ich zachwały telegram przysłany na Kongres w Bournemouth, oraz wyszydzenie przez Trockiego członków Brytyjskich Związków Trade-Unionów, nazywanych przez niego „lokajami kapitalizmu”. „Oto jedność, jakiej chcą oni — zakończył Gallie przemówienie swoje. — Jedność w ich pojęciu to jednolity front na ich korzyść. Jeśli istotnie są demokratami, a nie dyktatorami, niech wykażą to, idąc tą samą drogą, jaką my idziemy, to znaczy niech dążą do wytworzenia prawdziwie międzynarodowego, opartego na zdrowych, liczących się z warunkami przemysłu poszczególnych krajów, ruchu robotniczego”. W rezultacie głosowania nad wnioskiem, upadł on, po party przez 21 głosów przeciwko 79.

Na rynkach towarowych.

ŁÓDZKI RYNEK MA TERJAŁÓW BAWELNIANYCH.

Na łódzkim rynku materiałów bawełnianych ruch w ostatnich dniach znacznie się zwiększył. Do Łodzi przyjechała wielka ilość kupców z Warszawy i prowincji. Z zakupowanych towarów największym popytem cieszyły się „Sybiry”, stanowiące artykuł wybitnie zimowy, oraz towary całoroczne jak pościelowe, ręcznikowe itp. Mniejszym popytem natomiast cieszyły się materiały letnie, aczkolwiek i z tego działu zakupiono dość znaczną ilość towaru. Zwiększone zakupy materiałów zimowych tłumaczą się zapowiedzią zwyżki, która przypuszczalnie nastąpi w związku z podrożeniem surowca, tj. bawełny, podwyższeniem ceny węgla, oraz żądaniem podwyżki płac w przemyśle bawełnianym. Kupcy chcą zarobić na różnicy cen materiałów zimowych i już teraz rozpoczęli zakupy. W fabrykach

ruch znowu się ożywił. Warsztaty, które w marcu i pierwszej połowie kwietnia rb. ograniczyły produkcję przez zmniejszenie ilości dni pracy, teraz znowu ją zwiększyły. Przemysłowcy są dość optymistycznie nastrojeni, spodziewają się bowiem, że hurtownicy i detaliści, którzy dotychczas robili stosunkowo małe zakupy, będą musieli uzupełnić swe składy celem pokrycia zwiększonego zapotrzebowania. Warunki płatności nieco się zmieniły. Počas gdy bowiem dawniej przyjmowano pokrycie wekslowe do 6 miesięcy, obecnie nikt takiego pokrycia przyjmować nie chce. Fabryki żądają od klientów niepewnych i niestających 30 procent gotówką, na resztę towaru zaś weksli z terminem do 4 miesięcy. Stali i pewni odbiorcy płacą całą należność weksłami od 4 do 5 miesięcy.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA z DNIA 9 MAJA

Zyto 51,50—53,00

Pszenica 51,50—52,50

Mąka żytnia 65 proc 74,75

Mąka żytnia 70 proc. 72,75

Mąka pszenna 65 proc. 71,00—75,00

Otręby żytnie 35,50—36,50

Otręby pszenne 32,50—33,50

Ogólne usposobienie słabe, rusza się bez zmiany.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 10 maja — Izydora Or.

TEATRY

Teatr Miejski — „Don Juan Tenorio”.
Teatr Kameralny: — „Powrót do grzechu”
Teatr Popul.: — Kazimierz Wielki i Esterka
Gong — „Nareszeie wiosna”.

WIDOWISKA

Casino: — „Huragan”
Splendid: — „Skandal w Petersburgu”.
Grand-Kino — Ubóstwiana.
Odeon: — „Baron cygański”.
Czary: „Kiedy mężczyzna mileć musi”.
Corso: — „Baron cygański”.
Dom Ludowy — „Dzieje upadłej kobiety”.
Miejski Kin. Ośw. — „Świat w płomieniach”.

Wiadomości bieżące.

Szybszy wymiar sprawiedliwości

Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Bełżyński otrzymał z Ministerstwa Sprawiedliwości okólnik dotyczący nadania szybszego biegu wszystkim sprawom karnym i cywilnym. W tym też celu najprawdopodobniej Sądowi okręgowemu w Łodzi zostaną przyznane jeszcze dwa etaty sędziowskie, gdyż dotychczas zarówno sędziowie pokoju jak i okręgowi nie mogą podolać nawałowi pracy. (abc.)

Przedstawiciele miasta w Elekrowni i Tramwajach.

W najbliższych dniach odbędą się ważne zebrania w tramwajach i elektrowni do których magistrat deleguje swych przedstawicieli.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na onegdajszym posiedzeniu magistratu i postanowiono wydelegować do zarządu elektrowni wiceprezydenta Rapalskiego burmistrza Aleksandrowa Andrzejaka, ławnika Kuka, i radnego Pogonowskiego, a do komisji rewizyjnej radnego Hartmana i wicedyrektora okr. zw. kas chorych, Killera.

Do zarządu tramwajów postanowiono wydelegować p. wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Izdebskiego i inż. Lebenhafta, a do komisji rewizyjnej wiceprezesa rady miejskiej Klima i ranego Golańskiego. (bip)

Towary włókiennicze łódzkie w Meksyku.

W związku z wyjazdem nowomianowanego konsula polskiego p. Merdingera, p. konsul zwrócił się do większych firm włókienniczych w Łodzi o dostarczenie mu próbek i cenników wytwarzanych towarów. Cały szereg większych firm łódzkich skorzystało z tego zaproszenia i przesłało żądane próbki, przeważnie towarów atłaszych do dyspozycji nowego konsula. (abc)

Magistracka poradnia sportowa.

W budżecie na rok bieżący znajduje się suma zł. 3 tys. na utworzenie poradni sportowej, w której młodzież mogłaby się radzić co do wyboru gałęzi sportu względ-

Oddział pocztowy na Bałutach

ZOSTNIE OTWARTY W BIEŻĄCY M MIESIĄCU PRZY UL. DWORSKIEJ. 7

Między dyrekcją poczty łódzkiej a właścicielami nieruchomości przy ul. Dworskiej i Kościelnym Pl. toczyły się pertraktacje w sprawie wynajęcia lokali na urzędy pocztowe, których brak tak bardzo dotkliwie odczuwa ludność, zamieszkała w tamtej dzielnicy.

Obecnie pomiędzy właścicielami nieruchomości przy ul. Dworskiej a dyrekcją

poczty w Łodzi nastąpiło już całkowite porozumienie i w dniach najbliższych, już przed dniem 1 czerwca oddział urzędu pocztowego zostanie otwarty.

Drugi natomiast oddział przy Pl. Kościelnym z powodu nie osiągnięcia porozumienia z właścicielem nieruchomości na razie jeszcze otwartym nie będzie. (abc)

Przemysłowcy łódzcy wezwani zostali do Warszawy na konferencję w Min. Pracy

W ZWIĄZKU z ŻĄDANIAMI PODWYŻKOWEMI ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

W dniu wczorajszym główny inspektor pracy Klott odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z okręgowym inspektorem pracy Wojtkiewiczem powiadamiając go iż memorjał związku klasowego był tematem dłuższych obrad ministerstwa pracy, które postanowiło w sprawie żądań podwyżkowych robotników przemysłu włókienniczego interwenjować. Ministerstwo postanowiło zwołać do Warszawy konferencję z przedstawicielami przemysłu o której wyniku uzależnione będzie ewentualne zawiązanie do Warszawy przedstawicieli robotników.

Insp. Klott polecił p. Wojtkiewiczowi

natychmiast powiadomić łódzkie organizacje przemysłu włókienniczego by wydelegowały swych przedstawicieli na konferencję do Warszawy, która odbędzie się w ministerstwie pracy w dniu jutrzejszym (w piątek). Niezwłocznie po otrzymaniu powyższego telefonogramu pan insp. Wojtkiewicz wystosował odpowiednie zawiadomienie do związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego Związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego oraz do związku zawodowego farbiarni zarobkowych okręgu łódzkiego. (p)

45 proc. dodatek dla robotników magistrackich

PRYZNAŁ MAGISTRAT ZA OKRES TRZECH MIESIĘCY.

Przed niedawnym czasem pracownicy zarządu miejskiego z wyjątkiem robotników otrzymali za okres 3 miesięczny dodatek 45 proc. narówni z urzędnikami państwowymi.

Obecnie stała się aktualną sprawa przyznania tego dodatku również i tym pracownikom, których stosunek służbowy nie jest uregulowany, na podstawie Rozporządzenia Prezy-

denta Rzeczypospolitej, a więc rzemieślnikom i robotnikom z wyjątkiem robotników sezonowych i kanalizacyjnych, którzy dodatek ten już otrzymali. Magistrat po zastanowieniu się nad tą sprawą postanowił przyznać wszystkim pracownikom również 45 proc. za okres trzymiesięczny. (bip)

Wielki zakład kąpielowy dla mieszkańców Bałut

BĘDZIE WYBUDOWANY PRZY UL. BRZEZIŃSKIEJ.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu ławnik wydziału zdrowotności dr. Margolies referował sprawę budowy II-go miejskiego zakładu kąpielowego przeznaczonego dla ludności Bałut. Z referatu wynika, że pomimo usilnych starań Wydziałowi Zdrowotności Publicznej nie udało się wynaleźć w centrum Bałut placu odpowiedniego dla budowy kąpieliska. Wobec tego ławnik dr. Margolies wystąpił z wnioskiem, by zakład kąpielowy wybudowa-

ny został na placu przy ul. Brzezińskiej 56 stanowiący własność Magistratu. Nad referatem dr. Margolies wywiązała się obszerna dyskusja, w której wyniku wniosek został przyjęty. Następnie dokonano wyboru komitetu budowy II-go miejskiego zakładu kąpielowego według projektu opracowanego przez wydział Zdrowotności Publicznej, przedstawiciele urzędu wojewódzkiego oraz świata lekarskiego i budowlanego. (p)

nie co do swego stanu zdrowia przed zajęciem się sportem.

Realizując te plany magistrat postanowił zaangażować jednego lekarza na 6 godzin tygodniowo w określonym czasie udzielać bezpłatne porady dla przyszłych i obecnych sportowców. (bip)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epszajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejaska 15). (bip)

Urlop zamiast zapłaty.

W dniu wczorajszym w gabinecie ławnika wydziału gospodarczego p. Adamskiego odbyła się konferencja w sprawie palaczy, zatrudnionych w szkołach i lazniach miejskich.

Ponieważ stwierdzono, że palacze ci w ciągu roku pracują nadetatowo 300 godzin magistrat zaproponował im jako ekwiwalent 25 dni dodatkowego urlopu.

Na konferencji przedstawiciel związku p. Modrzejewski oświadczył, że na propozycję tę nie zgadza się, lecz domaga się odnośnej zapłaty za godziny nadkontyngentowe. Sprawę powyższą p. ławnik Adamski obiecał przedstawić magistratowi. (bip)

Przeład koni

Jutro, t. j. dnia 11 maja r. b. na przegląd koni o godz. 8-mej rano (plac przy zbiegu uli Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrotu V Komisaryjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obok kary łącznie (n)

Kronika policyjna.

Pod samochodem.

Makowski (Piotrkowska 19) przejechał został przez samochód Henryka Rychtera i odniósł ogólne potłuczenie. Policja spisała protokół, celem pociągnięcia Rychtera do odpowiedzialności. (bip)

Upadek z 3 piętra.

Z okna 3 piętra wypadł przy ul. Rzgowskiej 49, 4-letni syn zamieszkałych tam małżonków Batorowiczów.

Wzywany lekarz pogotowia stwierdził ku wielkiemu zdziwieniu i radości rodziców, że dziecko odniosło tylko lekkie obrażenia ciała. (bip)

Zamach samobójczy.

Przy ul. Zgierskiej napila się w celu samobójczym esencji octowej 18-letnia Dwojra Rubin. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (bip)

Ze związków i stowarzyszeń.

Praca w „PRACY POLSKIEJ“.

Zw. Zawod. „Praca Polska“ w Łodzi ul. Główna Nr. 48, tel. 65-05 zawiadamia swych członków i sympatyków, że potrzebni są obecnie od zaraz: 10 pomagaczy i 10 pomoczek na przedziałach przy samoprężnicach obraczkowych; 4 snowaczy na konusową maszynę kol. osnowa; 4 skrucarki konieczne ze świadectwami; 2-4 krawców na roboty cywil. i wojsk. na wyjazd do Małopolski. Zgłoszenie przez cały dzień w Sekretariacie Związku.

Magistrat.. toleruje nierówność!

KIEROWNIK PLANTACJI P. TEMPLIN PROWOKUJE ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Polskie Związki Zawodowe nadesłały nam następujące pismo:

W dniu 8 maja r. b. we wszystkich dziennikach łódzkich ukazał się komunikat Magistratu m. Łodzi pod szumnym tytułem „Magistrat zwalcza nierówność“. Tytuł ten daje wiele do myślenia, czy jednak jest on słusznym zastosowany wobec robotników sezonowych jest kwestją zapytania.

Czy nie byłoby pożądanem, ażeby Magistrat zwalczał nierówność w pierwszym rzędzie tych, którzy nie tylko, że sami nie robią, lecz nawet tolerują nierówność?

A przecież w r. 1927 w miesiącu sierpniu pan Templin objeżdżając przynależne do niego tereny na Polesiu Konstantynowskim i Placu Dąbrowskiego, tam gdzie mniej więcej pracowało około 800 ludzi, oświadczył robotnikom sezonowym, że jeżeli przeprowadzą regulówkę do 7-miu mtr. dziennie które obowiązywały na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Pracy, wówczas mogą

sobie odpocząć—siedząc. Na placu Wolności robotnicy sezonowi w daleko gorszych warunkach bo w gruzie i glinie, przeprowadzili regulówkę do 10-ciu mtr przeciętnie na każdego robotnika dziennie.

Wobec tego, zachodzi pytanie, kto kopał ziemię za tych, którzy mieli rzekomo stac. A Komunikat Magistratu twierdzi, że jest dowiedzione przez fachowców, że przekopanie 10 mtr. jest po nad siły jednego robotnika

Czy słusznie Magistrat imputuje nierówność robotnikom sezonowym? Twierdzenie się utrwała, iż jest to tylko zwykła prowokacja wobec polskich robotników przez hakatystę z zapatrywań kierownika plantacji miejskich p. Templina.

Jeżeli w ubiegłym roku p. Templin polecał robotnikom odpoczywać podczas pracy—siedząc, czy wówczas robotnicy nie pracowali za pieniądze?

Łódzka Izba Rolnicza

POWSTANIE Z POCZĄTKIEM NOWEGO ROKU BUDŻETOWEGO.

Jak się dowiadujemy organizacje rolnicze w województwie łódzkim otrzymały wiadomość, iż z początkiem nowego roku budżetowego powstanie w Łodzi Izba Rolnicza. Zasięgnęliśmy w tej sprawie u czynników miarodajnych informacji, które potwierdzają w całości wiadomość. A mianowicie w swoim czasie ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie organizacji, na wzór województw zachodnich Izb Rolniczych. Dotychczas jednak nie wyszła do dekretu tego ustawa wykonawcza i ro opóźniło organizację, ze wszech miar pożądaną. Obecnie jednak miarodajne

czynności przystąpiły do pracy.

Drugą z rzędu Izbę Rolniczą otrzymał Łódź, przyczem reprezentowany w niej będzie w 3-5 samorząd, w 1-5 zostaną przez Urząd Wojewódzki mianowani członkowie, a 1-5 pozostanie dla organizacji rolniczych. W ten sposób zorganizowana Izba przejmie w pierwszym rzędzie szkolnictwo zawodowe oraz cały szereg spraw, mających ścisły związek ze sprawami rolniczymi naszego województwa. Mający się odbyć w tych dniach ogólnopolski zjazd związków kolek rolniczych, zajmie się prawie całkowicie powyższą sprawą. (abc)

Za sprzedaż wódek w naczyniach zamkniętych.

W RESTAURACJACH NIE WOLNO POBIERAĆ WYŻSZEJ CENY.

Niejednokrotnie zdarza się, iż restauracje w godzinach wieczornych, kiedy detaliczne składy win i wódek są już zamknięte pobierają wygórowane ceny za detaliczną sprzedaż wódek monopolowych. Dyrekcja Państwowego Monopoli wydała odpowiednie zarządzenie, w którym podaje do wiadomości, że od sprzedaży wódek monopolowych w

naczyniach zamkniętych zwolnione są restauracje I i II rzędu, wszystkie inne zaś obowiązane są sprzedawać wódki po cenach ściśle monopolowych bez żadnych podwyżek. Niestosowanie się do przepisu tego pociąga, w razie stwierdzenia podobnego wypadku odebranie koncesji. (abc)

Zamiatanie ulic miasta

WINNO ODBYWAĆ SIĘ W GODZINACH RANNYCH DO GODZ. 6

Starostwo Grodzkie w Łodzi wydało podwładnym władzom policyjnym polecenie, by zwracać pilną uwagę na dozorców domowych, gdyż ci, jak już niejednokrotnie stwierdzono nie stosują się do obowiązujących przepisów sanitarnych odnośnie zamia-

tania chodników i jezdni. Jak wiadomo zamiatanie winno odbywać się w godzinach rannych do godz. 6, w razie natomiast koniecznej potrzeby w ciągu dnia zamiatanie winno odbywać się tylko po uprzednim skropleniu ulicy w

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 11 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. „Zdrojowiska i o zdrojowiskach polskich” p. doktor W. Smoleński. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 13 maja r. b. o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowskiej 89, p. dr. Markowski wygłosi odczyt n. t. „Najnowsze metody leczenia chorób zakaźnych”.

Wejście na odczyt bezpłatne

Z „RODZINY WOJSKOWEJ”.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” podaje do wiadomości, iż od dnia 11 b. m. ćwiczenia kompletu gimnastycznego odbywać się będą na boisku Ł.K.S. w poniedziałki i piątki od godz. 17-19.

„STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH”.

Koło Łódzkie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich urządza w dniu dzisiejszym w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, o godz. 8-ej wiecz., zebranie odczytowe, na którym wygłoszone zostaną 2 ciekawe dla elektrotechników odczyty, ilustrowane przezroczami, a mianowicie: Inż. Kaniewski z Warszawy mówić będzie „O generatorach elektrycznych”, a inż. Golewski z fabryki Brown Boveri w Zychlinie „O transformatorach”. Wstęp dla gości dozwolony.

ROCZNE ZEBRANIE STOW. POL. KUPCÓW CHRZEŚCIJAN.

Zawiadamiamy Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, że dnia 24 maja r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, odbędzie się ogólne roczne zebranie.

Teatr i sz**TEATR MIEJSKI.**

Ostatnie występy Józefa Węgrzyna.

Znakomity artysta Teatru Narodowego porywający odtwórca roli tytułowej w wspólnie wystawionym dramacie fantastycznym J. Zorrilli „Don Juan Tenorio” zabawi w naszym mieście już tylko parę dni. Dziś, czwartek, i jutro, piątek, odbędą się ostatnie dwa wieczorowe występy Józefa Węgrzyna; nadto świetny artysta wystąpi jeszcze w „Don Juanie” dodatkowo w sobotę popołudniu.

Sensacją bieżącego tygodnia teatralnego w Teatrze Miejskim będzie niewątpliwie premiera wesołej, pogodnej, pełnej werwy i sentymentu komedji paryskiej W. Fodora „Małgorzata z Nawarry” (w Warszawie grającej pod tytułem „Premjer”), — w której to komedji w roli głównej bohaterki sztuki wystąpi znana polska gwiazda filmowa p. Jadwiga Smosarska.

TEATR KAMERALNY.

Gra jeszcze tylko cztery razy wesołą komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do trzechu” z Michałem Zniezumi, kapitalnie odgrywającym popisową, wiele zabawną rolę fotografa-pechowca.

We wtorek przyszłego tygodnia premiera arcyzabawnej komedji-farsy Hen-

Zjazd drogerzystów okręgu łódzkiego w Piotrkowie**NARADZAJE SIĘ NAD SPRAWĄ OBRONY INTERESÓW ZAWODOWYCH.**

Przed kilku dniami w Piotrkowie odbył się zjazd drogerzystów woj. łódzkiego, pod przewodnictwem p. St. Romanowskiego. Na zjeździe tym rozpatrywano cały szereg aktualnych spraw zawodu drogerzystowskiego oraz omawiano bolączki zaw. W. pierwszym rzędzie omawiano sprawę ustawy aptekarskiej, dzięki której drogerzyści zostali pokrzywdzeni. Ponieważ w obecnym sejmie został wybrany tylko 1 poseł drogerzysta, na kilku posłów aptekarzy, walka, którą zdaniem członków trzeba przenieść na

teren sejmowy, będzie bardzo ciężka. Związek drogerzystów w swoim czasie przesłał miarodajnym czynnikom odpowiedni memoriał w sprawie sprzedaży niektórych środków leczniczych przez drogerje, jednak do czasu zjazdu nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Po zwiedzeniu zabytków Piotrkowa oraz wybraniu nowego zarządu, prezesem którego wybrano p. St. Romanowskiego z m. Łodzi, wiceprezesem p. J. Auerbacha zę Zgierza zjazd został zakończony. (abc)

Przepełnienie samochodów i autobusów**POLICJA NA SZOSACH BĘDZIE PRZEPROWADZAŁA KONTROLE.**

W swoim czasie komenda wojewódzka w Łodzi wydała polecenie, by na szosach, na których kursują autobusy i taksy, wystawić posterunki policyjne których zadaniem byłoby baczyc, aby autobusy nie zbierały nadmiernych ilości pasażerów, co grozi w wielu wypadkach niebezpieczeństwem.

Dotychczas wystawiono posterunki w Julianowie (szosa zgierska), na szosie pabjanickiej i innych. Ponieważ jednak latem ruch samochodowy zwiększa się, komenda wojewódzka wystawi jeszcze cały szereg podobnych posterunków. (abc)

Bursa dla uczniów szkoły włókienniczej**ZOSTANIE WYBUDOWANA PRZY UL. 6 SIERPNIA**

Jak się dowiadujemy od dłuższego już czasu dyrektor Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi czynił starania o przyznanie placu przez Magistrat m. Łodzi pod budowę bursy dla uczniów szkoły włókienniczej w Łodzi. Po długich staraniach dyrektor p. Trojanowski uzyskał od Magistratu m. Łodzi plac, leżący przy zbiegu ul. Sierpnia gdzie, po uzyskaniu odpowiednich kredytów stanie piękny gmach.

Jak wiadomo w swoim czasie Rada Ministrów w Warszawie zajmowała się sprawą zwrotu gmachu szkoły włókienniczej, gdzie obecnie mieści się sąd okręgowy, jednak z powodu braku odpowiednich pomieszczeń dla sądu okręgowego w Łodzi, Rada Ministrów postanowiła, że sąd okręgowy w Łodzi pozostanie nadal w dotychczasowych pomieszczeniach, do chwili, kiedy stanie nowy gmach sądowy. (abc)

Czy znasz swój kraj?**WYCIEZKI ORGANIZOWANE****PRZEZ TOW. KRAJOZNAWCZE.**

Komisja Wycieczkowa Tow. Krajoznawczego organizuje w maju następujące wycieczki: w nadchodzącą niedzielę dnia 13 b. m. do Pabjanic, w programie zwiedzenie parków F. Kruszeo, K. Endera, Przemysłu Chemicznego, Parku Wolności, Kościoła Sw. Mateusza i zamku; dnia 20 b. m. do Łęczycy i Tumu; 27 i 28 b. m. do jezior Bródnickich i doliny Drwęcy.

W czasie miesięcy letnich projektuje się wycieczki dalsze: do Puszczy Kurpiowskiej 14-20 lipca; do Gródka, Krzemieńca i Peczajowa 23-31 lipca; z Cieszyna do Zako-

panego od 4 lipca do 26 sierpnia i w Tatry od 18 sierpnia do września.

Terminy zapisów na poszczególne wycieczki będą ogłaszane we właściwym czasie. Szczegółowe programy wycieczek i informacji dzieła się w lokalu Towarzystwa przy Al. Kościuszki 17, we wtorki w godzinach wieczorowych. W tymże czasie czynna jest Poradnia Krajoznawcza.

Zgłoszenia na wycieczkę do Pabjanic przyjmuje się w czwartek i piątek w lokalu P.T.K., oraz telefonicznie pod Nr. 73-10 i 2-36.

nequin'a „Codziennie o piątej” w wykonaniu Stefanji Jarkowskiej, Grywińskiej, Horeckiej, Krotkego, Szuberta, Mrozińskiego i Znicza w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8.20 wieczorem do niedzieli włączanie „Kazimierz Wielki i Esterka”. Ceny miejsc od 60 gr do 3 zł. W

sobotę o godz. 4.20 popoł. dla młodzieży szkolnej „Śluby panięskie” komedja Fredrowska w 5-ciu odsłonach.

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę ostatecznie trzy przedstawienia „Wesołej wdówki”. Bilety w kasie teatru przy ul. Piotrkowskiej 295.

TEATR LITERACKO-ART. „GONG“

Dzisiaj wielka premiera ostatniego programu zimowego p. t. „Spotkamy się w o. gródku“ z udziałem całego zespołu.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wiecz.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 13 b. m. odbędzie się w Sali Filharmonji tylko jeden występ ulubienic milusińskich, cudownych dzieci, fenomenalnych artystek-tancererek. W rolach głównych wystąpią: 9-letnia Milka Łazarówna, 8-letnia Zosia Szuberla, Fenia Gerardi, Stefan Telesiński, Irena Marylska i inni. Warszawski Teatr dla dzieci wykona arcyucieszne utwory sceniczne. Początek przedstawienia o godz. 4-ej po południu. Bilety od 1 zł. do 50 gr. sprzedaje kasa Filharmonji.

— o o o —

Przez radio.**PROGRAM NA CZWARTEK, 10-go MAJA**

12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,05 — 12,30 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P., pt. Przyrodniczy polsey w Ameryce Południowej — wygłosi dr. Jarczewski; 12,30 — 14,00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert szkolny, Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego p. Adela Comte Wilgocka (spiew) Ludwik Urstein (akomp.) Słowo wstępne wypowiedzie Tadeusz Mayrner. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram; 15,20 — 16,25 Przerwa; 16,25 — 16,40 Komunikat harcerski; 16,40 — 17,05 Pogadanka pt. Płeć piękna w trosce o piękną pleć — z działu Kącik dla kobiet — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17,05 — 17,20 Przerwa; 17,20 — 17,45 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17,45 — 18,55 — Audycja literacka, Poetyckie recytacje radiofoniczne w reżyserji pp. Heleny Buczyńskiej i Wacława Radulskiego; 18,55 — 19,05 Przerwa; 19,05 — 19,35 Rozmaitości. 19,35 — 20,00 Odczyt pt. O zastawie rolniczym — dział Rolnictwo — wygl. p. Zygmunt Nadratowski; 20,00 — 20,30 Odczyt z cyklu Dzieje muzyki — wygl. prof. Stanisław Niewiadomski; 20,30 Transmisja z Krakowa — w przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim; 22,00 — 22,05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05 — 22,20 Komunikaty PAT; 22,00 — 22,30 Komun. sportowy policyjny, nadprogram

Pobór rocznika 1907.**KTO STAJE JUTRO PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ.**

Jutro w piątek w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji, o nazwiskach na litery H. Ch. I. J. K. do Kap.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ugrodowa 34), winni stawić się mężczyźni rocznika 1907; zamieszkali w obrębie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery D. od Don.

E.F.G. do Gor.

Przed komisją Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906, odroczeni z art. 35-B (czasowo niezdolni) zamieszkali w obrębie V komisariatu policji o nazwiskach na litery R.S.T.U.W.Z.Z.

Z powiatu łódzkiego winni stawić się poborowi rocznika 1907 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 187 z amin Babice i Puczniew. (bip)

— o o o —

Podania o odroczenie ćwiczeń wojskowych**NIE PODLEGAJĄ OPŁATOM STEMPLOWYM.**

Jak się dowiadujemy starający się o odroczenie przypadających w tym roku ćwiczeń wojskowych dla niektórych roczników, w podaniach swych niejednokrotnie nie podają najważniejszych szczegółów, co przyczynia się w znacznym stopniu do tego, że władze wojskowe widzą się zmuszone do nieuwzględniania podań. Przedewszystkiem sta-

rajacy się o odroczenie nie wymieniają PKU do którego przynależą, dalej nie podają dokładnej daty urodzenia oraz przydziału.

Prócz tego osoby te na podaniach o odroczenie ćwiczeń wojskowych nalepią znaczki stempłowe, co jest najzupełniej zbędne, albowiem podania te zwolnią od opłaty stempłowej. (abc)

— o o o —

Chleb stanieje.**CENA KILOGRAMA CHLEBA USTALONA NA 70 GR.**

Jak się dowiadujemy p. prezydent B. Ziemięcki, który bawi obecnie w Warszawie, poruszył między innymi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych sprawę dalszego dowozu zboża do Łodzi w celu przeciwdziałania wysokim cenom chleba, przyczem zostało wyjaśnione, że dalszy dowóz taniej mąki do Łodzi z państwowych rezerw zbo-

żowych jest zapewniony.

W związku z powyższem Magistrat w najbliższym czasie zamierza zwołać posiedzenie Komisji dla ustalenia cen w celu obniżenia cen na pieczywo. Cena bochenka chleba (2 klg.) z mąki 65 proc. obniżona będzie do zł. 1,40, zaś — z mąki 70 proc. do zł. 1,30.

— o o o —

O rozszerzenie granic miasta.**POTRZEBA RACJONALNEGO ROZ PLANOWANIA GRUNTÓW PODMIĘSKICH.**

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu w dniu 8 bm. była między innymi przedmiotem obrad sprawa wszczęcia starań o rozszerzenie granic miasta drogą przyłączenia terenów, należących do gmin sąsiednich.

Od racjonalnego rozplanowania i rozbudowy terenów podmiejskich zależy przyszły rozwój miasta, jest przeto rzeczą zrozumiałą,

że wszystkie większe miasta dążą do inkorporacji przyległych gmin, aby tym sposobem zapewnić sobie możliwość ujęcia rozbudowy tych terenów w ramy gruntownie przemyślanego i szczegółowo opracowanego planu. Szczególnie aktualną jest omawiana sprawa dla naszego miasta, którego rozwój wskutek zbrodniczego zaniedbania ze strony władz zaborczych oddany był na pastwę ślepego przypadku. Olbrzymie braki w dziedzinie rozplanowania i zabudowy miasta mogą być naprawione przez racjonalną politykę w dziedzinie regulacji i rozplanowania terenów

Zdając sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia dla racjonalnego rozwoju miasta, frakcja radnych wystąpiła jeszcze w czasie poprzedniej kadencji do Rady Miejskiej z wnioskiem o wszczęcie starań w celu rozszerzenia granic miasta. Na skutek tego wniosku sprawa powyższa wniesiona została na ostatnie posiedzenie Magistratu, który postanowił wszcząć starania o jego realizację. W tym celu powołana została specjalna komisja, w skład której weszli pp.: wiceprezydent St. Rapalski, ławnik R. Izdebski, ławnik L. Kuk oraz radcy prawni Magistratu. Wspomniana komisja ma w ciągu 2-ech tygodni przedstawić w omawianej sprawie szczegółowo opracowany memoriał wraz z odpowiednimi wnioskami.

Katastrofa kolejowa pod Skierniewicami.**WYKOLEIŁA SIĘ LOKOMOTYWA POCIĄGU TOWAROWEGO, WRAZ Z 6 WAGONAMI. WYPADKU Z LUDŹMI NIE BYŁO.**

W dniu wczorajszym o godzinie 8 rano zdarzyła się na szlaku pomiędzy Łowiczem, a Nieborowem, tuż przy pierwszych zwrotnicach st. kol. Skierniewice katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar ludzkich.

Szczegóły przedstawiają się następująco: Od strony Łowicza pociąg do Łodzi pociąg towarowy, za Nieborowem maszynista zwiększył bieg pociągu i w chwili kiedy dojeżdżał do pierwszych zwrotnic, należących już do Skierniewic nagle lokomotywa wykołysła się wraz z 6 wagonami. Maszynista i

palacz w ostatniej chwili zdążyli z lokomotywą wskoczyć, czemu należy przypisać, iż nie odnieśli oni żadnych obrażeń.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast władze policyjne ze Skierniewic.

Dwa pociągi osobowe, a mianowicie kurjer nr. 401 oraz 411 zostały skierowane na stację Łódź-Kaliska, gdzie przybyły z opóźnieniem. Natychmiast przystąpiono do usuwania zatoru na linii Łowicz-Skierniewice i już w godzinach wieczornych pociągi kursowały normalnie. (abc)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

RESTAURACJE:

Łapka, Sienkiewicza 40.

WYTAJĘ OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52.

SKŁADY OBRAZOW i DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24.

PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Suwalski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kałna 24.

S. Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

UWAGA: Dla chcących dobrze ulokować swój kapitał

tworzy się w Łodzi spółka cukiernicza, połączona z dużą mechaniczną piekarnią na wzór zjednoczonych rzeźników.

Posiada już 3 pierwszorzędne lokale w centrum miasta

Osoby zainteresowane mogą się zgłosić z odpowiednim kapitałem do BIURA „FORTUNA“

Łódź, ul. Karola Nr. 18 tel. 62-10

celem udzielenia wszelkich informacji. 2108

OGŁOSZENIA

Dla wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy ogłoszenia na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 13-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązujące ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO“

„DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU“ i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego“ lub w „Monitorze Polskim“ przyjmowane są tylko w wydzielonych miejscach Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

W zagubionych dokumentach mających się ukazać



AKWIZYCJA

OGŁOSZENIA

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Maszyna do sprzedania ul. Luży 50 m. 16 1940-3

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowa Obrus-Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki Scieraczki Zefiry Chodnik Podpinki Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-china Jedwab popelina Palta Mesalina Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo Czyste jedwabne rączno malowane szale torebki Sweatry Pończoszy Skarpetki Perelki Parasolki Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory reletowe narzutki Połeca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Ma raty! Tani! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry białe męską, damską polesa „Kredyt“ Nawrot 15. Uwaga! I piętro. 1436-3

Sprzedam 601 domu w Zgierzu 1 Maja 6 składający się z 6 mieszkań, ogródka, działka ziemi i piwnic Sklep i dwa pokoje wolne Podział rejentalny Wiadomość na miejscu 2090-3

Do sprzedania damski rower ma 10 używany Wólczajska 73 m 11 ed 4-aj do 8-aj 2072-5

Do sprzedania maszyna Singera Sosnowa 17 m. 1 2097-2

Chętnie do sprzedania otoma na i kozetka tanio warunki dogodne zakład tapicerski Nawrot 8 2112 | 1

Posady i prace

potrzebny uczeń do szewca Traugutta nr. 9 2092-6

Potrzebna zdolna prasowaczka do kossul i drobiazgów na wyjazd Wiad. ul. Przejazd nr. 35 od godz. 6-8 M. Gajda 2054-3

Służąca do wszystkiego potrzebuje zaraz Przejazd 65 do gospodarza 2084-3

Potrzebna podręczna do szycia Piotrkowska 85-10 2084-2

Starszy silny chłopiec do rozwoju towarów wózkami na tychmiast potrzebny świadectwa wymagane Hurtownia Kolonialna Sienkiewicza 4 2116-1

Potrzebny uczeń do ślusarni zgłaszać się z rodzicami ul. Piotrkowska 79 2100-1

Potrzebna zdolna panna co szycia do krawcowej Kilińskiego 256 front 2114-2

Potrzebna ekspedjentka kompententna do cukierni Dzielna 10 2102-1

Zagubione dokumenty

Epstein Abram ur. 1906 zagubił wojskową kartę odroczenia wa 2098-1

Zaginęła legitymacja od paszportu na imię Alfreda Szczepaniak wydana z fabryki Geyera 2104-1

Lokale i mieszkania

Dwu inteligentnych panów proszę o umię do wspólnego pokoju z utrzymaniem, przyjmę także kilku stołowników Al. 1 Maja 34 m. 14 parter.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe, belgijskie, szkło okienne wystawowych do największych rozmiarów oraz ludowil

Jan CANDRYA.

Piotrkowska 255 i Główna 11. Tel. 59-03 955

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenia budowli damenty do rnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowe w wielkim wyborze 507.

Popieraście!!! Edmund Wasilewski

przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryki LEONHARDA Bielskich innych. Piotrkowska Nr. 152 tel. 44-6 1075

OGRÓD OWOCOWY

do wdzierżawienia w śródmieściu wiadomość u gospodarza ul. Brzezińska 25 2110



Na dogodnych warunkach Wózki spacerowe

Łóżka metalowe materace wyścielane dźwięczne oraz do melbiowych łóżek „Patent“ podług miary Umysłowi i wytrzymałości najtańszej

w FABRYCZNYM SKŁADZIE „Dobropol“ - 604

Łódź, PIOTRKOWSKA 78 w podwórku

Na raty! Tani!!!

Stwierdzono że tylko firma „KREDYT“ Nawrot 15, i p-sprzedaje obuwie białe damską i męską oraz wszelkie towary manufakturowe i galanteryjne najtańszej na najdłuższe terminy

CENA OGŁOSZENIA Przed telefonem 30 gr. w tekście 20 gr. za telefonem 25 gr.; awyrazajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 0 komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego część. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, 0 gr. za najmniejsze ogłoszenie 20 gr. Drobne przed 50 wierszów - wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. drożej. Zmiana przed tekstem z miesięcznym opłatami na 3 lata, awyrazajne na 3 lata. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa się za nieopłacone. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 20 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Płaca za druk i czyszczenie drukarni i kosztów druku ogłoszenia bez wyjątku. Adres w poradniku 3.50; miesięcznie - 30 - zł.

Redaktor naczelny i Wydawca: Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.